

Młodzież całego świata

**Brygada
produkcyjna
im. Rosenbergów
w Nowej Hucie**

Godnie uczcili młodzieży budowniczej Kombinatu Nowa Huta pamięć bohaterów wojennych, ofiar amerykańskiej historii wojennej, Ethel i Juliusa Rosenbergów. Na wieść o zamordowaniu tych niewinnie skazanych patriotów, młodzieży robotnicy z „Mostostalu” zwołali zebranie dla uczczenia ich pamięci i potępienia okrutnego zbrodni. Na zebraniu zapadła decyzja zorganizowania młodzieżowej brygady produkcyjnej imienia Ethel i Juliusa Rosenbergów.

**zaproszona do udziału
w pracach Festiwalu
w Bukareszcie**

BUKARESZT, 1. 7.

Sekretariat SFMD opublikował w prasie komunikat w sprawie III Światowego Kongresu Młodzieży Demokratycznej i IV Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Komunikat stwierdza, że SFMD zaprosiła wszystkie organizacje młodzieżowe i całą młodzież do wzięcia udziału w przygotowywaniu i w pracach Kongresu i Festiwalu.

W czasie spotkania w Bukareszcie — stwierdza komunikat — można będzie omówić najbardziej aktualne dla młodzieży zagadnienia.

W ślad za robotnikami i chłopami

Naukowcy, inżynierowie, technicy podejmują zobowiązania lipcowe

WARSZAWA, 1. 7.

Obok robotników fabryk, kopalń, hut i setek innych zakładów pracy, chłopów — członków spółdzielni produkcyjnych i gospodarujących indywidualnie, pracowników PGR i POM, do Czynu Lipcowego staje także inteligencja — naukowcy, inżynierowie, technicy, pracownicy biur projektowych.

Witając 9 rocznicę PKWN i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji PRL, pracownicy nauki Instytutu Naftowego w Krakowie podjęli szereg zobowiązań. M. in. pracownicy nauki Zakładu Kopalnictwa Naftowego zobowiązali się wykonać roczny plan badań do dnia 20 lipca br.

Einstein i Tomasz Mann na indeksie w USA

Oslawiony Mc Carthy zainicjował w cichych Stanach Zjednoczonych usuwanie z bibliotek i palenie książek postępowych. Akcja ta posunęła się szczególnie daleko w stanie Texas, gdzie obecnie ze wszystkich księgozbiorów publicznych usuwa się m. in. znaną powieść Tomasza Manna „Czarodziejska góra” i dzieło Einsteina „Teoria względności”.

Szereg cennych zobowiązań podjęli pracownicy Biura Projektów Przemysłu Włókienniczych w Szczecinie. Poza zobowiązaniami skrócenia terminu wykonania projektów, wiele zespołów postanowiło zaopatrywać projekty w listy gwarancyjne, stwierdzające, że dokumentacja jest kompletna i zweryfikowana zgodnie z przepisami, rysunki i opis wykonane są przejrzysto, bez usterek i braków itp.

Tak np. zespół inż. Leśczyńskiego i Malinowskiego postanowił skrócić termin wykonania projektu wentylacji jednego z wydziałów fabrycznych o 3 dni, oszczędzając jednocześnie 35 proc. robocizny i 10 proc. kosztów materiałów. Podobne zobowiązania podjęli w tym samym wydziale 6 zespołów projektantów.

Instytut Włókiennictwa w Łodzi prowadzi od dłuższego czasu prace naukowo-badawcze nad możliwością przerobu w kraju i przy pomocy parku maszynowego przemysłu lnianego włókna tzw. ramii — surowca włókienniczego, dostarczanego z Chin Ludowych. Zagadnieniem tym zajmuje się ekipa pracowników Instytutu Włókiennictwa, złożona z 20 inżynierów i laborantów i pracująca na terenie Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Orzeł” w Mysłakowicach. Ekipa przeprowadza eksperymenty w dziedzinie możliwości przerobu ramii i opracowuje procesy technologiczne.

Abby przyspieszyć i usprawnić wprowadzenie opracowanych przez Instytut metod przerobu ramii do produkcji przemysłowej, członkowie ekipy na wspólnym zebraniu z członkami koła NOT przy DZPL „Orzeł” oraz klubu racjonalizacji i techniki tych zakładów, podjęli wspólne zobowiązanie: rozpocząć produkcję przemysłową przed rozpoczęciem roku, a w ciągu 3 miesięcy wcześniej niż przewidziano, oraz produkcję przemysłową przed rozpoczęciem roku o 2 i pół miesiąca wcześniej.

Siłą kierowniczą w tej wielkiej pracy przedfestiwalowej jest Związek Młodzieży Polskiej. XII Plenum ZG ZMP uchwaliło specjalną rezolucję w sprawie przygotowań do Festiwalu.

Rezolucja ta głosi, iż naczelnym zadaniem jest wzmocnienie pracy politycznej i wychowawczej. O treści tej pracy mówi uchwała XII Plenum ZG ZMP, stwierdzająca: „Naczelnym zadaniem Związku Młodzieży Polskiej, powierzonym nam przez partię, jest wychowanie młodego pokolenia w walce z wrogami ludu, pozostałościami starego ustroju i reakcyjnej, antynarodowej ideologii — o zbudowanie socjalizmu”. Wpajanie w młodzież tych idei, łączenie w pracy masowo — politycznej naszej walki o socjalizm z walką młodzieży całego świata o pokój i postęp — oto treść, która winna wypełnić pracę organizacji zetemowskich przed Festiwalem. Pracą ta trzeba objąć szerokie rzesze młodzieży niezorganizowanej, przyciągać do organizacji każdego, kto gani się do niej i szuka w ZMP rozwiązania swych wątpliwości, szuka oparcia i rady, każdego, kto pragnie stać się świadomym swych praw i obowiązków obywatela.

W wielkim ruchu młodzieży całego świata w walce o pokój i przyjaźń między narodami nasza polska młodzież ma już piękne osiągnięcia. Tygodnie dzieląc nas od dni sierpniowych powinny te osiągnięcia uwielokrotnić.

Nasi delegaci, którzy wyjadą do Bukaresztu, będą mogli z dumą pamiątkować swym braciom z 80 krajów, że polska młodzież nie zawiodła ich w walce o światłą sprawę pokoju i wolności.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 157 (2787) ROK IX

ŁÓDŹ, CZWARTEK 2 LIPCA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

W czwartą rocznicę śmierci
Georgi Dymitrowa



2 lipca 1949 roku zmarł Georgi Dymitrow, jeden z czołowych działaczy międzynarodowego ruchu rewolucyjnego i przywódca Komunistycznej partii Bułgarii. (patrz artykuł na str. 2).

NA ZDJĘCIU: reprodukcja obrazu przedstawiającego G. Dymitrowa w rozmowie z Józefem Stalinem. Fot. — CAF

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski na Wybrzeżu



W dniu 29 czerwca 1953 roku Prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut i Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, w towarzystwie ministra Przemysłu Maszynowego, Juliusza Tokarskiego, zwiedzili Stocznice Gdańskie. CAF — fot. Baranowski

Chłopi z Długoleki utworzyli spółdzielnię produkcyjną

14 małoletnich i średniorolnych chłopów z Długoleki, gm. Sólki, w powiecie kutnowskim, rozpoczęło 30 czerwca br. nowy etap życia — gospodarowanie ze spółtów. Do spółdzielni produkcyjnej wnieśli oni 32,2 ha. Na przewodniczącego spółdzielni wybrano Józefa Orzechowskiego, a na członków zarządu Jerzego Wojtasika i Stanisława Królkowskiego.

W tym samym dniu powstał komitet założycielski, złożony z 4 członków, w gromadzie Mariopol, gm. Dąbrowice, w pow. kutnowskim.

Wszystko dla Nowej Huty

W Łódzkiej Fabryce Urządzeń Technicznych zakończono montaż 5 gietarek, wykonanych na zlecenie Nowej Huty. Gietarki miały być zrobione do 30 lipca br., lecz monterzy: Marczewski, Czerwinski i Zgórski postanowili przyspieszyć ich budowę i zakończyć ją jeszcze w czerwcu.

Świadomość, że pracują dla wielkiego Kombinatu, który uczyni nasz kraj jeszcze silniejszym, potężniejszym, który da żelazo i stal dla budowy nowych fabryk — dodawała im siły, pozwalała pracować lepiej i wydajnie.

Podobna świadomość cechowała także tokarzy Graczyka i monterów Kruka, zajętych przy produkcji podnośników hydraulicznych. Cztery podnośniki hydrauliczne zamówiła Nowa Huta, prosząc jednocześnie, aby zamówienie to było zrealizowane do końca czerwca.

Krupak i Graczyk zabrali się gorliwie do roboty. I obecnie podnośniki hydrauliczne znajdują się już w Nowej Hucie.

Kryzys w przemyśle włókienniczym Europy zach.

SZTOKHOLM, 1. 7.

Dziennik „Dagens Nyheter” podaje, że podczas obrad w Sztokholmie rady generalnej rozłamowej międzynarodowej federacji włókiennarzy, przywódcy tej organizacji zmuszeni byli przyznać, że w krajach Europy zachodniej nastąpił kryzys w przemyśle włókienniczym.

VIII sesja Rady Narodowej m. Łodzi

Dziś, dnia 2 lipca 1953 r., o godz. 16, w sali Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej przul. Włodzkiej 5, odbędzie się VIII sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Na porządku obrad — m. in.: sprawozdanie Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw Remontowo — Budowlanych i Robót Specjalnych z przebiegu wykonania remontów kapitalnych i bieżących budynków mieszkalnych oraz przygotowań do remontów szkół i przedszkoli, zatwierdzenie planów pracy komisji RN na III kwartał 1953 roku oraz zatwierdzenie instrukcji dla dzielnicowych rad narodowych w sprawie organizacji i działalności komitetów blokowych.

Swój zapal i energię oddamy sprawie rozkwitu Ojczyzny Wielki wiec kobiet łódzkich

Uchwała senatu USA o wstrzymaniu pomocy dla zagranicy

Agencje amerykańskie donoszą, że senat powziął uchwałę w sprawie likwidacji w dniu 1 lipca 1955 r. tzw. „urzędu bezpieczeństwa wzajemnego” (MSA) oraz w sprawie wstrzymania wszelkiej pomocy dla zagranicy w rok później.

Podczas dyskusji nad wnioskiem senator W. George oświadczył m. in.: — Skoro kraje Europy zachodniej nie zdobyły w ciągu 7 lat stanąć na własnych nogach, to nie zdolają tego uczynić również w przyszłości.

Hala „Włókiennicza” wypełniona po brzegi. Tysiące kobiet Łodzi — robotnic, pracownice umysłowych, aktywistki Ligi Kobiet przybyło na wiec poświęcony Światowemu Kongresowi Kobiet w Kopenhadze.

W przedmówcu widzieliśmy przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet, Alicję Musiałową, zastępcę przewodniczącą Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Zofię Ciesielską, przewodniczącą ORZZ, Mariannę Sumerowską, przewodniczącą Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet, Weronikę Steczkowską, posłankę na Sejm — Kornelię Plewińską i Józefę Ulkowską oraz przewodniczącą pracy i aktywistki LK.

Wicegagą działaczka ruchu kobiecego Genowefa Jarotowa, po czym głos zabiera oświadczając, że w tym kraju Europy zachodniej nie zdobyły w ciągu 7 lat stanąć na własnych nogach, to nie zdolają tego uczynić również w przyszłości.

Tow. Musiałowa dzieli się

O 6 procent

Na uczczenie 22 Lipca postanawiamy zwiększyć o 1 proc. wykonanie planu i o 6,5 proc. podnieść jakość produkcji — brzmiało zobowiązanie zespołu Franciszka Roszczyka z przedziału ZPW im. Świerczewskiego.

Szybko nawijają się nici na



Przekroczymy swe zobowiązanie — mówi tow. Roszczyk (pierwszy z prawej)

wręczona. Niedługo nastąpi obciążenie. Wtem kierownik zespołu tow. Roszczyk dostrzegł, że kilka wrzecion źle chodzi. Bezwzględnie zawiadoma o tym majstra Szymańskiego, który nie tracąc czasu naprawia uszkodzenie.

Przykroczymy Józef Nowak, Czesław Winczewski i Józef

Deka bardzo uważnie śledzą obroty wrzecion. W razie powstania usterek we własnym zakresie szybko ją likwidują. — Cały nasz zespół pragnie swoje zobowiązanie nie tylko wykonać, ale poważnie przekroczyć — mówi tow. Roszczyk. — Chcemy przodować w walce o wyższą i lepszą produkcję.

Od chwili podjęcia zobowiązania zespół ten podwyższył swoją produkcję o 6 procent, a w ubiegły piątek uzyskał 119 proc. wykonania planu.

Codziennie z maszyn zespołu tow. Roszczyka schodzi dukatowa, ponadplanowa produkcja. Każdego dnia załoga ZPW im. Świerczewskiego, która może się poszczycić przedterminowym wykonaniem planu półrocznego, przekracza swoje plany produkcyjne, włączając wzmocnioną pracę zbliżającą się do dwukrotności rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Fot. — A. J.

Wieksość młodzieży, kończącej w krajach kapitalistycznych wyższe uczelnie, nie może znaleźć odpowiedniego zajęcia. W związku z tym obserwuje się wzrost przestępczości.

(Z prasy).



— Dlaczego wy, Jackson, ukończycie wyższą uczelnię, zostaliście włamywaczem?
— Ponieważ okazało się, że wszystkie drzwi przed mną są zamknięte...

(Kropotkin).

Berlin zachodni - ośrodkiem dywersji

Pismo gen. Dibrowy do komendantów zachodnich sektorów

Komendant radzieckiego sektora Berlina, generał Dibrowa, skierował dnia 30 czerwca do amerykańskiego, angielskiego i francuskiego komendanta Berlina w odpowiedzi na ich pisma identyczne listy, w których czytamy:

„W swym piśmie z dnia 23 czerwca br. usiłuje Pan zaprzeczyć ściśle ustalonym faktom, że sprawcami podpalenia i innych ekscesów w dniu 17 czerwca w radzieckim sektorze Berlina były najsilniejsze grupy prowokatorów i agentów faszystowskich, zaopatrzonych w broń i aparaty odbiorcze - nadawcze oraz specjalnie wyszkolonych. Obecnie jednak dla nikogo nie jest tajemnicą, że 17 czerwca samoloty amerykańskie rzucały nad zachodnim Berlinem prowokacyjne ulotki, nawołujące do zamieszek i wystąpień przeciwko rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wiadomo również, że 17 czerwca rozgłoszono amerykańską „Rias” oraz samochody z instalacjami radiowymi, skierowane z zachodniego Berlina nad granicę wschodniego Berlina, a w szczególności w okolice Potsdamer Platz i Potsdamer Brücke, przekazywały prowokatorom instrukcje. Uważam za konieczne przypomnieć Panu, Panie Generale - pismo dalej gen. Dibrowa - że generał armii W. I. Czujkow w swych piśmiech do wysokich komisarzy USA, Anglii i Francji z dnia 1 października i 30 grudnia 1952 r. przytaczał liczne fakty działalności terrorystycznej, dywersyjnej i szpiegowskiej, prowadzonej przeciwko ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez takie zbrodnicze organizacje znajdujące się w zachodnim Berlinie, jak „Związek Młodzieży Niemieckiej”, tzw. „grupa walki przeciwko nieludzkości”, „Biuro wschodnie SPD” i inne.

Dla Pana, Panie Generale, powinno być jasne, że taki stan rzeczy w Berlinie zachodnim zagraża porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mimo to

Rozmowy na temat utworzenia nowego rządu we Włoszech

30 czerwca prezydent Włoch Einaudi podjął na nowo rozmowy w sprawie sformowania nowego gabinetu.

Einaudi przyjął przewodniczącego Izby posłów Gronchi'ego, przewodniczącego senatu Mercatorta, byłych przewodniczących zgromadzenia ustawodawczego Terracini'ego i Saragata, przewodniczących grup parlamentarnych partii komunistycznej obu izb Togliatti'ego i Scoccimarro oraz przewodniczących grup parlamentarnych partii chrześcijańskiej - demokratycznej Moro i Cecchi'ego. Według doniesień prasy włoskiej, Togliatti po rozmowie z Einaudim oświadczył dziennikarzom: „Sądę, że nie łatwo będzie rozwiązać ten kryzys, ale nie będzie to jednak tak bardzo trudne, jeśli nikt nie będzie narzucał zasad demokracji”.

W dniu 1 lipca prezydent Einaudi kontynuował rozmowy na temat utworzenia nowego rządu, przyjmując przywódcę monarchistów Lauro i sekretarza generalnego Włoskiej Partii Socjalistycznej, Pietro Nenni'ego.

Kierownictwa włoskich partii politycznych omawiają obecnie problem utworzenia nowego rządu. Chacący nie mogą sami sformować nowego gabinetu, gdyż wskutek klęski wyborczej nie mają absolutnej większości w parlamencie.

Przywódcy partii socjal-demokratycznej z Saragatem na czele proponują wobec tego utworzenie rządu koalicyjnego, złożonego z chadeków, socjaldemokratów i socjalistów, stawiając przy tym warunki, aby socjaliści zerwali umowę o jedności akcji z komunistami i wyzyskali się walki przeciwko polityce paktu atlantyckiego.

28 czerwca rozpoczęły się obrady plenum KC Włoskiej Partii Socjalistycznej, na którym sekretarz generalny partii, Pietro Nenni, wyłożył referat, zawierający odpowiedź na te propozycje. Mówca wskazał, że przebieg Włoskiej Partii Socjalistycznej od opozycji do współpracy - nie miałoby dziś żadnego sensu, gdyżbyśmy nie byli w stanie zapewnić wieloletniej owocnej działalności i zorganizowanego postępu.

Przy cichej aprobachie USA

Li Syn Man, aby storpedować rozejm, przygotowuje nową prowokację

W dniu 29 czerwca Agencja Nowych Chin doniosła z Kaesongu: W ostatnich dniach Li Syn Man, korzystając z pobłażania Amerykanów, zatrzymał przemocą liczną grupę koreańskich jeńców wojennych. Obecnie rozważa on nowy plan zatrzymania chińskich ochotników ludowych, wziętych do niewoli.

Tolerancyjny stosunek Amerykanów jest zachętą dla Li Syn Mana. Nie zadowolając się „zwolnieniem” jeńców koreańskich Li Syn Man, współdziałając z kilku Czung Kai-szeka, usiłuje „zwolnić” internowanych obecnie w Korei południowej chińskich ochotników ludowych, a następnie wysłać ich przemocą na wyspę Taiwan. Zacięcia się coraz bardziej współpracę kuomintangowcami i lisymanowcami.

Obserwatorzy stwierdzają - podkreśla korespondent Agencji Nowych Chin - że Stany Zjednoczone nie podjęły żadnych skutecznych kroków, aby położyć kres prowokacjom Li Syn Mana. Li Syn Man nadal porusza jeńców wojennych z obozów nawet po objęciu przez wojska amerykańskie całkowitej kontroli nad obozami. Stany Zjednoczone nie zażądały od Li Syn Mana zwrotu „zwolnionych” jeńców wojennych.

W dniu 30 czerwca korespondent Agencji Nowych Chin donosi, że nie ustają zbrodnicze próby storpedowania rokowań o rozejm. General Robertson, który bawił w Seulu pięć dni, zachowuje milczenie co do swych rozmów z Li Syn Manem. Wiadomości z Seulu nie zwiększają nadziei na zawarcie rozejmu.

Korespondent agencji amerykańskiej Associated Press cytując oświadczenie Li Syn Mana: „Będziemy walczyli sami, jeżeli alianci podpiszą rozejm...” Li Syn Man złożył o oświadczenie 13 czerwca, ale nie wskazuje na zmianę jego stanowiska od tego czasu.

Według innych doniesień, Li Syn Man zamierza zgłosić poprawki do układu rozejmowego. Ma on nie tylko przeciwstawić się zwrotowi „zwolnionych” już 27 tysięcy jeńców koreańskich, lecz również zażądać przymusowego zatrzymania pozostałych jeńców pod pretekstem „zwolnienia”. Ponadto Li Syn Man domaga się, aby konferencja polityczna, która ma zebrać się po zawarciu rozejmu, powziela uchwały w sprawie unifikacji Korei w sposób korzystny dla reżimu lisymanowskiego. W przeciwnym razie Li Syn Man uważałyby rozejm w Korei za „nieważny”.

Li Syn Man wie z pewnością, że strona koreańska - chińska nie zgodzi się nigdy na takie absurdalne „poprawki”. Chodzi mu więc jedynie o storpedowanie rozejmu.

Korespondenci amerykańskich agencji prasowych notują też inne plany Li Syn Mana. Planuje przedsięwzięcie w Panmunjongu i Kaesongu, odnowę wycofania armii południowo - koreańskiej ze strefy zdemilitaryzowanej, dalsze działania armii południowo - koreańskiej również po podpisaniu rozejmu.

Ośmiela się on snuć takie plany, ponieważ Eisenhower obiecał mu sojusz wojskowy z USA. Jednym z przedmiotów rozmów Robertsona z Li Syn Manem było zawarcie tymczasowego porozumienia, mającego utworzyć drogę do takiego sojuszu.

Li Syn Man wie z pewnością, że w ostatnich dniach obcy samoloty rzucały na obszar kilku wsi komitatu Wasa ulotki, które pobudzały mieszkańców przeciwko ustrojowi demokracji ludowej i nawoływały do sabotażu. Ulotki te - pisał dziennik - wywoływały oburzenie ludności, która zebrała je i oddała organom władzy.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Wsewołud Pudowkin, znany był również jako wybitny działacz społeczny, aktywny uczestnik ruchu obrońców pokoju. Był on przewodniczącym Moskiewskiego Komitetu Obrońców Pokoju, członkiem Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju. Brał udział w pracach szeregu kongresów poświęconych walce o pokój.

Świat ciągnie do

ZMIANA NA STANOWISKU PRZEWODNICZĄCEGO MEZLIUSU IRANSKIEGO

Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że nowym przewodniczącym Mezlisu iranskiego wybrany został zwolennik premiera Mossadika - dr Moazami. Na kandydata dr. Moazami, padło 41 głosów, zaś na kandydata dotychczasowego przewodniczącego Mezlisu, Kaszani - 31 głosów. Jak wiadomo, Kaszani znalazł się ostatnio w opozycji wobec polityki premiera Mossadika.

PORZĄDEK DZIENNY PRAC FRANCUSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO

Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenie Narodowe ustaliło plan pracy na najbliższą przyszłość. Dzięki interwencji deputowanego politycznego, swych przemówień przeciwko wyłączeniu z 2 punktów projektu porządku dziennego, opracowanego przez komisję, w sprawie parlamentarnej, w obecności premiera. Najistotniejszą zmianą polega na jednoczesnym uchwaleniu poprawki Bellangera w sprawie wyznaczenia na czwarto debaty nad wnioskiem komunistów dotyczącym utworzenia parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania „skandalu piasłowego”.

CHŁOPI DUNSCY PRZECIWO ZBROJENIOM

Jak donosi dziennik „Land og Folk”, w mieście Odense odbyła się konferencja zrzeszenia duńskich chłopów malarolnych. Delegaci przystąpili w swych przemówieniach przeciwko wyłączeniu z 2 punktów projektu porządku dziennego, opracowanego przez komisję, w sprawie parlamentarnej, w obecności premiera. Najistotniejszą zmianą polega na jednoczesnym uchwaleniu poprawki Bellangera w sprawie wyznaczenia na czwarto debaty nad wnioskiem komunistów dotyczącym utworzenia parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania „skandalu piasłowego”.

WOKÓŁ ROKOWAŃ W SPRAWIE WYCOFANIA WOJSK KUOMINTANGOWSKICH Z BURMY

Jak donosi z Bangkok (Sjajm), na odbędzie się tam konferencja przedstawicieli 4 krajów w sprawie wycofania wojsk kuomintangowskich z Burmy kuomintangowskiej. Li Jufu oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

PRZEMÓWIENIE DR WIRTHA NA WIECU W NORIMBERDZE

Jak donosi agencja ADN, w Norimberdze odbył się wiec przedwyborczy „Związku Niemców” z udziałem blisko 2 tysięcy mieszkańców miasta. Zebrał on oświadczył, że wojska kuomintangowskie nie opuszczą Burmy. W związku z tym szef delegacji burmieskiej stwierdził, że jeżeli wojska kuomintangowskie nie opuszczą jego kraju, Burma kontynuować będzie walkę z nimi aż do ostatecznego ich rozgromienia.

Jesteśmy z Wami, towarzysze z NRD!

Z oburzeniem, gniewem, pogardą piętnuje naród polski nikczemnych sprawców faszystowskich prowokacji w Berlinie - z wyrzucami sol dardności i przyjaźni, zwraca się do mas społeczeństwa NRD. „Kłeska organizatorów tej nikczemnej prowokacji” - mówi na jednym z zebranych protestacyjnych w łódzkiej zakładach pracy, wyrażając myśl wszystkich Polaków, jeden z robotników - to również kłeska śmiertelnych wrogów Polski, nawołujących do odwetu i szulcujących przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Toteż z tym w większą serdecznością i radością witamy robotników z NRD, którzy dali należytą odprawę hitlerowskim prowokatorom”.

Granica na Odrze i Nysie jest dla nas i dla mieszkańców Niemieckiej Republiki Demokratycznej granicą pokoju, granicą bezpieczeństwa. Ataki na tę granicę i dla nas, i dla nich stanowią śmiertelną groźbę wojny i dlatego nieubłagane - i my, i towarzysze z NRD, i miliony Niemców z Trizoni walczyliśmy przeciwko imperialistycznym próbom rozpalania pożarów.

I my, i towarzysze niemieccy, mamy tych samych zacieklonych wrogów, czyhających na to wszystko, co z takim trudem, wysiłkiem naszych rąk, mózgom i serc, zdobyliśmy. Tożymy. Zarówno polski, jak i niemiecki lud pracujący żyje z własnej pracy, nie w wyzysku i podboju, dlatego wojna zabiora jest mu nienawistna. Ale dla imperialistów, jak hieny zylających z pobojowisk, wojna jest żywiołem i dlatego - jednakowo i my, i niemieccy towarzysze - ich nie nawidzimy. Wzduż i w szerz naszego kraju, na niezliczonych wiecach, masówkach, naród polski manifestuje swą solidarność z walką naszych najbliższych sąsiadów zachodnich przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu, faszystu i wojny „Jesteśmy z Wami, towarzysze z NRD - głoszą rezolucja załączona kopali „Stalino” - w Waszej walce o zbudowanie lepszej, szczęśliwej przyszłości Waszej ojczyzny...”

Wzrost sił Niemieckiej Republiki Demokratycznej - to wzmacnianie światowego obozu pokoju, to kłeska następstwa Hitlera, to mur, o który rozstraszają się zapędy „nach Osten” wojennej klify Adenauera, Ollenhauera, Reutera i ich zaochwilnych protektorów.

Nieodkrytych i niewyrażonych pragnień, wykoślawień i szumowiny społecznej, płaćcie rzemieł, dozorcy obozów koncentracyjnych, wydróbny z wieńcem - oto ci, którzy posługują się imperializmem. Oto „straż przednią” reakcji niemieckiej i jej amerykańskich poczynków, oto „dobrowolne pułki” niemieckich i amerykańskich koncernów zbrojennych, oto „zbrojne ramie” tych sił, które opłotki krwi szaleńca - Li Syn Mana popychają, aby rozszalać rozejm w Korei, a jego niemieckiego pobratymca - Adenauera faworyzują, aby ryl podkop w Europie.

Już dawno w ministerstwach Adenauera przygotowany był „dzien X” - dzień faszystowskiego zamachu na ostoje demokratycznych sił niemieckich - na apokę pokojowych i zjednoczeniowych dążeń wszystkich Niemców - na NRD. Ostatnie uchwały KC SED i rządu NRD, jeszcze bardziej skupiające ludność wokół programu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jednym słowem to, co przyczynia się do odwrócenia w sytuacji międzynarodowej, wywołują panikę wśród podżegaczy wojennych. „Groźba” zjednoczenia Niemiec pod znakiem pokoju i demokracji, a tym samym utworzenia pokoju na całym świecie wywołują panikę w kręgach monopolistów, dla których jedynym celem jest zysk, wysokość kursów akcji zbrojeniowych na giełdzie.

Przedstawiciele neohitlerowskich sił w Niemczech, którzy wolały o wojnę nad Włosem, kłębili się na dzieło wrażeń przez demokrację niemiecką - sojusznika narodu polskiego i wszystkich pokój miłujących narodów. I zostali rozbił.

Odpór dany tej nikczemnej prowokacji przez mas ludowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej - powiedział towarzysze Bolesław Bierut, przemawiając na uroczystości z okazji „Święta Morza” - która wyraża dąży do zjednoczenia Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych, przekreślił rachuby faszystowskich awanturników.

Prowokacja ta, podobnie jak zbrodnicze machinacje kilku lisymanowskich w Korei i jej poczynków, staną się niewątpliwie bodźcem do tym większej konsolidacji wszystkich obywateli pokoju, do jeszcze większego wznieślenia fali ruchu na rzecz utrwalenia pokoju.

Ten oddźwięk narodów w kierunku konsolidacji sił słychać już ze wszystkich stron. Demonstrują swą wolę obrony pokojowego budownictwa mas pracujące NRD, miliony ludzi radzieckich, wierne ideom proletariackiego internacjonalizmu, dają wyraz swej solidarności z NRD. Protestem przeciwko imperialistycznym prowokacjom rozbrzmiewa Europa, pamiętając zbrodnie hitlerizmu. Milionami głosów naród polski daje wyraz bezgranicznego potępienia dla wycieczek hitlerowskich band i wyraz niezmiennej woli obrony tego wszystkiego, co jednakowo drogie jest tak nam, jak ludność NRD - obrony owoców naszej pokojowej pracy, naszej budowy już dokonanej i naszej budowy przyszłości.

Z R.

Przed wyborami do Bundestagu



W Dortmund Niemcy zachodnie) odbyła się obrada demonstracyjna przez Komunistyczną Partię Niemiec. Podczas demonstracji Max Reimann oświadczył: „Proklamujemy KPD w związku z zblizającą się kampanią wyborczą do Bundestagu.”

NA ZDJĘCIU: fragment demonstracji, w której wzięło udział 70 tysięcy osób.

Wzoram w kraju

przemysłu narządowego i gospodarki narządowej jest to zadaniem ważnym przede wszystkim dla naszego narządu, w dużej mierze wpływającego na wyniki produkcji.

INTELEKTUALISTI FINSCY W WARSZAWIE

W dniu 1 lipca br. przyjechała do Warszawy na zaproszenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju delegacja intelektualistów fińskich, działaczy ruchu obrońców pokoju w Finlandii.

Delegacja na dworcę witał przedstawiciel PKOP, Związku Literatów i Związku Zawodowców Nauczycielstwa Polskiego.

Gście finscy zabawiają w Polsce około 2 tygodni. Zwiedzają szereg fabryk i urządzeń społecznych w całym kraju i zapoznają się z osiągnięciami Polski Ludowej.

1.000 - LECIE POZNANIA

W Poznaniu rozpoczął prace Komitet obchodu „Dni Poznania”, organizowanych z okazji 1.000-lecia istnienia miasta i 200-letniej rocznicy powstania samorządu.

W pracach przygotowawczych do obchodu „Dni” biorą udział polscy uczeni, artyści, literaci, plastycy, muzycy, poeci, teatry dramaturgii, Państwowa Opera im. Stanisława Moniuszki, zespoły świąteczne i regionalne oraz wszelkie aktywności społeczne i polityczne.

„Dni Poznania” będą przegladem historii wielkopolskiej tradycji miasta i Wielkopolski oraz podsumowaniem wspaniałej roli gospodarczej i kulturalnej Poznania i województwa poznańskiego po wyzwoleniu.

Na nowym etapie budowy miasta

Nowej Hucie przybywa co miesiąc tysiąc mieszkańców, a cała ludność miasta liczy obecnie 35 tysięcy osób. Ludność ta składa się w zdecydowanej większości z budowniczych kombinatu i miasta. W roku bieżącym przynajmniej trzy czwarte z miliona metrów sześciennych budynków, które mają być oddane do użytku, przeznaczone jest już dla załogi produkcyjnej kombinatu. Pozostałe ćwierć miliona metrów sześciennych kubatury budynków zajma dalsze szkoły, sklepy, restauracje, świetlice, żłobki, przedszkola itd.

Na terenie olbrzymiego placu budowy największego obiektu Planu 6-letniego zachodzą więc obecnie ważne zjawiska, które można z pewnością uproszczeniemi charakterystyzować w następujący sposób:

Po pierwsze — budowa kombinatu i miasta osiągnęła swe największe natężenie.

Po drugie — rok bieżący jest już okresem uruchamiania poważnej ilości warsztatów produkcyjnych kombinatu.

Po trzecie — miasto Nowa Huta po wykonaniu swego pierwszego zadania, jakim przed nim postawiła państwa — dostarczeniu załogom inwestycyjnym odpowiedniej ilości izb hotelowych — weszło w drugą fazę budowy. Koniecznym z zakwaterowaniem budowlanych — budujemy mieszkania dla hutników.

Miasto Nowa Huta zaczyna zatem zmieniać swój dotychczasowy charakter. W tym roku ilość mieszkańców tzw. „rodziny” na przewyższyła największą dotychczas grupę — zakwaterowanych zbiorowo. Połącza to z sobą dalsze zmiany. Na pięciu „najstarszych” osiedlach uzupełnia się brakujące punkty usługowe, uszuka się resztki piasku i gruzu, sieć traw, sady drzew. Dzięki intensywnym robotom wykończeniowym i porządkowym, osiedla nabierają

Inż. Stanisław Zrałek

dyrektor
Budowy Miasta Nowa Huta

wyrazu, urzeczywistnia się to, co urbanisci i architekci przewidzieli w swoich projektach. Nie była to prosta sprawa zaopieczniać pierwsze miasto socjalistyczne w naszym kraju. Bez doświadczeń Związku Radzieckiego, bez przykładów Komsomolska, Magnitogorska i podobnych miast, trudno byłoby się podjąć takiego zadania, tym bardziej trudno byłoby je zrealizować. Trudności były tym większe, że dla zaopiecznia państwu setek hektarów lasu i odpowiedniej ilości szlaku komunikacyjnego i o rozwoju i przyspieszeniu tempa budowy decydowała ilość stałych budynków miasta, oddawanych do użytku na hotele robotnicze.

Budowa rozpoczęła się więc w okresie, gdy plany całego miasta nie były jeszcze dokładnie opracowane i zatwierdzone. Budowaliśmy poszczególne osiedla według „gorących” jeszcze, wprost z rysownicy inżyniera, zdejmojanych projektów.

Okres ten jest już dawno za nami. Na gotowych, zatwierdzonych przez Prezydium Rządu, planach miasta możemy pokazać, ile ludności przewidziane jest na każde z osiedli. Wiemy, że liczba mieszkańców całego miasta przekroczy 120 tysięcy. Podstawowa grupa ludności będzie stanowić w nim załoga kombinatu oraz robotnicy Zakładów Przetwórczych i Ciężkiej Przemysłu, należących do największych zakładów przemysłowych tego typu w naszym kraju. Wiemy, gdzie kończy się zakreślony dla 65 tysięcy mieszkańców pierwszy etap budowy.

wy miasta, etap, którego zakończenie przewidziane jest na rok 1957.

Do tego czasu miasto zostanie wyposażone w 32 przedszkola, 18 szkół, 23 żłobki, będzie posiadało szpital, ponad 300 sklepów, 60 punktów żywienia zbiorowego. Powstanie siedziba rady narodowej — Ratusz, Dom Partii, Dom ZMP, gmachy wielu instytucji i urzędów, Dom Kultury, Dom Młodzieżowy, teatr, dwa boiska sportowe, hala, sztuczny lodowisko i kryta pływalnia.

Budowę tych centralnych obiektów miasta rozpoczynamy w tym roku. Budujemy również całą sieć warsztatów przemysłowych, świetlic dziecięcych i klubów robotniczych, przychodnię i ambulatorium, bibliotekę. Budujemy całe zaplecze miasta w postaci magazynów i przetwórnicy oraz oddajemy już w tym roku do użytku pierwszą piekarnię produkującą dziennie 32 tony pieczywa.

W miarę jak miasto rośnie, coraz bardziej staje się widoczna ogromna różnica między miastami powstałymi w okresie kapitalizmu, czy wczesniej, a Nowa Huta. Nie ma w Nowej Hucie, jak w tamtych miastach, podziału na dzielnicę zamieszkałą przez „panów miasta” — podziału na śródmieście i na dzielnicę proletariacką. W Nowej Hucie — miejsce bezklasowe, jedynymi mieszkańcami będą przecież sami gospodarze miasta — na czele z hutnikami rosnącego w oczach kombinatu. Wszystkie mieszkania jak najstarannie wyposażone są w wodociąg, gaz, łazienki, centralne ogrzewanie. Każde osiedle, obliczone na 4 do 6 tysięcy mieszkańców, posiada pełną sieć urządzeń socjalno — bytowych, które zaspokajają wszystkie codzienne potrzeby mieszkańców. Małe baseny dla dzieci — brodziki, piaskownice, żłobki, przedszkola, szkoły, świetlice, sklepy, restauracje, pralnie, garaże itd. stanowią odpowiednio uzbrojenie każdego osiedla.

Żadymy do stworzenia mieszkańcom możliwie najlepszych warunków bytu. Budowniczymi tego miasta są przeważnie dawni młodzi chłopcy z Podhala i Rzeszowskiego. Na wezwanie partii podjęli wielkie zadania budowy człowieka obiektu socjalizmu, wyuczyli się zawodu, realizują wszystkie postawione im zadania, zmieniając przy tym w zasadniczy sposób swoje własne warunki życiowe, ugruntowując pokój i wznojąc fundamenty socjalizmu.

Żadymy do stworzenia mieszkańcom możliwie najlepszych warunków bytu. Budowniczymi tego miasta są przeważnie dawni młodzi chłopcy z Podhala i Rzeszowskiego. Na wezwanie partii podjęli wielkie zadania budowy człowieka obiektu socjalizmu, wyuczyli się zawodu, realizują wszystkie postawione im zadania, zmieniając przy tym w zasadniczy sposób swoje własne warunki życiowe, ugruntowując pokój i wznojąc fundamenty socjalizmu.

Nowe statki



W Stoczni Gdańskiej odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę rudowęglowca na 18 dni przed terminem. Równocześnie oddano do eksploatacji 2 rudowęglowce i 3 trawlerzy, wybudowane w Stoczni Gdańskiej.

NA ZDJĘCIU: 2 nowe rudowęglowce i 3 trawlerzy w basenie Stoczni. CAF — fot. Baranowski

To najważniejsza sprawa

— Drobikowej trzeba pomóc. I to szybko — mówiła przewodnicząca rady kobiecej w WZPB 1 Maja, Wiśniewska, do sekretarza rady zakładowej, tow. Burskiej. — Z chorowała jej córka. Drobikowa jest zrozpaczona. W pracy wszystko jej z rak leci. Jeszcze dzisiaj dowiem się, kiedy mała przysięga do prewentyrium w Łagiewnikach. A tam szybko powróci do zdrowia.

Przódka Maria Graczyk wcale nie spodziewała się, że w tym roku pojedzie na wczasy wraz z całą rodziną. Trzeba wiedzieć, że Graczykowa, to czołowa przodownica, osiągnęła od 130 do 140 proc. wykonania planu. W uznaniu zasług rada zakładowa skierowała ją z rodziną na bezpłatne wczasy do Pobierowa, nad morze. Graczykowa pojedzie tam z dwójkiem dzieci i mężem, który pracuje w WZPB 1 Maja jako obciążacz.

Maria Graczyk nigdy jeszcze nie była na wczasach. — Tak się zawsze jakoś składało — mówi — a to dziecko było chore, to znowu powstawały inne przeszkody. Z otrzymanego obecnie skierowania do Pobierowa cieszy się ogromnie. Zasiadła sobie na nie ofiarą i wydawała pracę. Graczykowa jako jedna z pierwszych zameldowała o wykonaniu przydziału na nią zadań trzech lat Planu 6-letniego.

Na wczasy z WZPB 1 Maja w tym roku pojedzie o

wiele więcej robotników aniżeli w latach ubiegłych. Znajdą się w najpiękniejszych zakątkach naszego kraju. W górach, nad morzem, nad jeziorami, w różnych uzdrowiskach. Rada zakładowa starała się skierować na wczasy jak największą ilość robotników, aby po urlopie wypoczynkowym mogli przystąpić do pracy z nowym zapasem sił.

Zrozumiałe, że troska o robotnika nie może się ograniczać wyłącznie do takich spraw, jak kierowanie na wczasy, pomoc w nagłych wypadkach itp. Zagadnieniem nie mniej ważnym jest dbałość ze strony dyrekcji i rady zakładowej o zapewnienie jak najlepszych warunków pracy, o podnoszenie kwalifikacji zawodowych. I na tym odcinku WZPB 1 Maja mają spore osiągnięcia. Nowoprzyjęli robotnicy i robotnice są natychmiast kierowani na szkolenie. Doszła się też robotnice, które na skutek niedostatecznych kwalifikacji zawodowych nie wykonują w pełni swych planów.

Coraz też więcej majstrów przekonuje się, że aby rytmicznie realizować plany, trzeba troszczyć się nie tylko o maszynę, ale i o ludzi, że trzeba być kierownikami, organizatorami i wychowawcami zespołów. Tak właśnie postępują majstrowie Czarnecki, Jaguszewski. Ich zespoły osiągają coraz to lepsze wyniki. Jednakże są i inni majstrowie, tacy jak: Ogórowski, Jarosz, Gwizd, którzy zaniedbują się w pracy, a przodki często skarżą się na nich z powodu przewlekłych remontów maszyn, opóźnienia itp. Innego rodzaju bardzo po-

ważnym niedociągnięciem w WZPB 1 Maja jest daleko niedostateczna opieka dyrekcyjnej i rady zakładowej nad młodymi robotnikami mieszkającymi w przyzakładowym hotelu robotniczym. Mieszka ich tam około 200. Niedostateczne zainteresowanie się nimi ze strony dyrekcji, rady zakładowej i organizacji ZMP-owskiej powoduje, że wiele spośród nich opuszcza bez usprawiedliwienia pracę, spóźnia się, nie wywiązuje się z powierzonych przed nim zadań produkcyjnych. Tak być nie może i nie powinno. Z tych dziewcząt przecież przy odpowiedniej opiece i trosce o rozwinięcie w nich socjalistycznego stosunku do pracy, systematycznym szkoleniu i dbałości o stałe podnoszenie poziomu uświadczania politycznego, powinny wyrósł przyszłości przodownicy, pionierki najbardziej postępowych, najsumienniejszych metod walki o plan.

Rada zakładowa i dyrekcja WZPB 1 Maja mogą się poszczycić w dziedzinie troski nad człowiekiem pracy szeregiem poważnych osiągnięć i to na wszystkich odcinkach. Podobnie jest zresztą w każdym innym zakładzie produkcyjnym. Jednak osiągnięcia te nie mogą przesłaniać istnienia wielu braków, które można i należy jak najszybciej usunąć.

Plany wykonują ludzie. Żywią ich ludzie. Za liczbami, za tysiącami kilogramów przedczy metrów tkanin stoją ludzie i od opieki nad nimi, od troski o ich sprawy, wielkie i małe, zależy w poważnym stopniu wzrost produkcji, wykonanie planu. Z jeszcze też większą aktywnością muszą pracować grupy związkowe i między innymi, muszą zajmować się szczegółowo wszystkimi troskami robotnic i robotników, nie tylko w zakładzie pracy, ale i w domu.

M. K.

GŁOS kandyduje: DŁUGIEGO?

„Mimo kilkakrotnych interwencji działu zaopatrzenia Zakładu „B” ZPB im. Stalina w CZPP, że odczuwany jest poważny brak papieru przedmiotowego, Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego ani Hurlownia Niejonowa nie dają odpowiedzi? Detalicznie zakup papieru po 1 lub 2 ka nie rozwiązuje trudnej sytuacji.

„Wielu stałych konsumentów Baru Mieczynego przy zbliżeniu ulic Kilińskiego i Nowotki musiało w dniu 17 czerwca br. rano odejść do pracy bez śniadania, gdyż nie było gotowanego mleka? Czyżby oszczędzanie energii cieplnej?

„Dział Zaopatrzenia ZPB im. Stalina, Zakład „D”, zamawia o miesiąc w Centrali Handlowej Mat. Budowlanych poważne ilości palenego węgla, a Hurlownia Wojevodzka CHMB (Przejazd 97) nie przesyła węgla w oznaczonych terminach? Poza tym przesyłane węgiel jest rozłożony i nie nadaje się do użytku. Zakład „D” z tego powodu napotyka na poważne trudności.

„W Łódzkiej Zakładach Wyrobów Papierowych przy ul. Henryka 10. od wielu miesięcy jest zepsuty kran w umywalni, a kierownictwo umywalni zakładowej nie troszczy się, aby umożliwić robotnikom umyć się po pracy?

Nasi korespondenci niska

Apel do załogi ZPB im. Marchlewskiego

ZPB im. Marchlewskiego osiągnęły wiele pięknych sukcesów. Świadczy o tym chociażby przedterminowe wykonanie planu pierwszego półrocza czwartego roku Szczęśliwki.

Szkoda tylko, że załoga ZPB im. Marchlewskiego do tej pory nie zlikwidowała w pełni brakovostwa. Przyniosłoby to całemu zakładowi, a również i innym zakładom wiele pożytku. Wówczas bowiem na pewno uniknięto by skarg. Bo przecież nie godzi się, aby produkująca załoga ZPB im. Marchlewskiego dostarczała oddziałowi przedziału odpadkowej ZPB im. Dzierżyńskiego zanieczyszczoną bawelnę. Tak być nie powinno, a jednak fakty takie często mają miejsce.

W dniu 17 czerwca ZPB im. Marchlewskiego przesłały do przedziału odpadkowej naszych zakładów kilka bel bawełny, z których jedna zamiast 150 kg czystej bawełny zawierała tylko 120 kg bawełny i 30 kg brudnych szmat i innych śmieci.

Załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego żąda od załogi ZPB im. Marchlewskiego dostarczania czystej i dobrej bawełny, aby nie powstawały dodatkowe trudności w trakcie realizacji planów produkcyjnych.

K. SZAROWSKA
ZPB im. F. Dzierżyńskiego

Grupy partyjne pomogły

W Zakładach Wytwórczych Wyłączników Niskiego Napięcia A-2 od dłuższego czasu borykano się z trudnościami w wykonaniu planu. Niedostarczanie na czas części składowych przez oddziały mechaniczne dla oddziałów montażowych spowodowało, że plan w maju nie został wykonany.

Z podobnymi trudnościami borykano by się nie wiadomo jak długo, gdyby nie grupa partyjna oddziału Pr-21, która wspólnie z grupą partyjną oddziału mechanicznego Pr-11 oraz aktywnym związkowym zorganizowała naradę celem omówienia braków produkcji, które hamowały wykonanie planu.

Dzięki naradzie większość niedociągnięć została usunięta.

MARIAN MIERZEJEWSKI
ZWWRN-A-2

Karygodne niedbalstwo

Przedzę watkową na artykuł S. F. dla tkalni Zakładowej Zakładu „A” ZPB im. Stalina dostarczają ZPB im. Dzierżyńskiego. Niestety, dostawy nie przychodzą w terminie i dlatego też zakład nasz stale odczuwa brak przedczy, mnożą się postoje w tkalni. W dniu 16 czerwca bieżącego roku stało, na przykład, 88 krosien na skutek braku wтку.

Zdarza się i tak, że otrzymana przedczy zakwalifikowana do I gatunku posiada różne odcienie, nawet kilka odcieni na jednym cewce. Część wyprodukowanych z tego wтку tkanin posiada pasy w różnych odcieniach, co komplikuje następnie pracę farbarni, powoduje dodatkowe koszty. Niedbalstwo i brakovostwo istniejące w ZPB im. Dzierżyńskiego utrudnia nam poważnie wykonywanie planów.

M. BORYCA
Zakład „A” ZPB im. Stalina

Z Filharmonii Łódzkiej

Zakończenie sezonu koncertowego

Ubiegły koncert symfoniczny, czterdziesty drugi w bieżącym sezonie, zakończył jeszcze jeden rok działalności Państwowej Filharmonii w Łodzi. Koncert prowadził obojętne dyrygenty Filharmonii: Tadeusz Wilczok i Zbigniew Chwedeżuk. Program zastawiony został wyłącznie z utworów polskich.

Na wstępie orkiestra odegrała „Allegro symfoniczne” Kazimierza Sikorskiego, wybitnego współczesnego kompozytora polskiego. „Allegro symfoniczne”, powstałe w roku 1946, zbudowane jest w stylu symfonii jednoczesności, opierając się na schemacie pierwszej i najistotniejszej z czterech części symfonii typu klasycznego. Dzieło to zawiera w sobie całkowicie rozwój treści dramatycznej, począwszy od fragmentów wstępnych, aż do na wskroś finałowego zakończenia, dzięki czemu jest ono właściwie symfonią, ujętą w lapidarną, skondensowaną formę. Wielokrotnie „Allegro symfoniczne” opiera się na dwóch tematach głównych, z których pierwszy odbarzony jest zdecydowanymi, energicznymi rytmami konstrukcyjnymi; drugi natomiast główny zawiera w sobie, oprócz śpiewności, znaczny ładunek napięcia dramatycznego. Konstrukcja formalna całości dzieła jest bardzo konsekwentna, a opracowanie techniczne wykorzystuje po mistrzowsku jak najszersze możliwości dzisiejszej orkiestry symfonicznej. Wydaje się, że właśnie intensywność treści, lapidarność formy i zagęszczenie przebiegu dramatycznego są przyczyną trudności w przyswojeniu niektórych fragmentów „Allegro symfonicznego” w mniej zapoznanych z nowoczesną muzyką słuchaczy. Zbigniew Chwedeżuk, prowadzący „Allegro symfoniczne” Kazimie-

za Sikorskiego, bardzo dobrze wywiązał się z trudnego zadania, jakim była interpretacja dzieła.

W koncercie wzięła udział Hal na Czerny-Stefanowska. Solistka odgrywała czerę utworów fortepianowych Chopina: Polonezy d-moll i c-moll, Nokturny e-moll i c-moll, Mazurki a-moll i d-dur, oraz Scherzo h-moll. Publiczność nagrodziła pianistkę gorącymi oklaskami.

Po recitalu Haliny Czerny-Stefanowskiej wystąpiła ponownie orkiestra, wykonując poemat symfoniczny „Epizod na maskaradzie” Mieczysława Karłowicza i — na zakończenie — uwerturę do op. „Hrabina” Stanisława Moniuszki. „Epizod na maskaradzie” jest ostatnim, niedokończonym dziełem Karłowicza, który w wirze intensywnych prac twórczych zginął tragicznie w Tatrach w lutym 1909 r. Daleko posunięta praca zmarłego kompozytora nad „Epizodem na maskaradzie” podjął Grzegorz Fitelberg, przyjaciel Karłowicza i członek tej samej grupy kompozytorskiej. Dzieło to, dokonane i zinstrumentowane przez Fitelberga stanowi cenną pozycję nowoczesnej muzyki polskiej. Tróć tego poematu symfonicznego świadczy z całą wyrazistością o tym, że talent kompozytorski Karłowicza znajdował się wówczas w stadium stałego rozwoju twórczego.

Barwność pomysłów twórczych, daleko idąca obrazowość treści oraz śmiałość, częstokroć eksperymentalne koncepcje harmoniczne „Epizodu na maskaradzie” sprawiają wrażenie bardziej odkrywczych poszukiwań kompozytora niż skończonych, dojrzałego stylu. Wykonanie wszystkich utworów orkiestrowych koncertu utrzymywane było na wysokim poziomie.

KAM

Szkolą się kadry wykładowców

Poziom zajęcia przeprowadzane w grupie szkolenia partyjnego zależą w znacznym stopniu od przygotowania wykładowcy, od jego wiadomości teoretycznych i nabytych metodycznych w prowadzeniu zajęć. Oto dlaczego sprawa przygotowania wykładowców powinna znaleźć się w centrum uwagi każdej instancji i organizacji partyjnej, szczególnie w okresie poprzedzającym rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

17 czerwca br. rozpoczął się w Politechnice Łódzkiej dwutygodniowy kurs dla wykładowców kursów II stopnia z terenu miasta. Kurs został poprzedzony długotrwałą akcją typowania i doboru kandydatów, w regulacji której 315 najlepszych wykładowców i kandydatów na wykładowców rozpoczęło naukę.

Sala wykładowa Politechniki jest wypełniona po brzegi. Kursanci z wielką uwagą słuchają wykładu kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Łódzkiego CZPP, tow. Mariana Gutowskiego, na temat: „Walka o ideologiczne i organizacyjne umocnienie naszej partii”. Wykładowca zwięźle i jasno nawiązuje historyczną drogę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pokazuje na konkretnych przykładach, jak Komitet Centralny z łowarszym Biurem na czele nieustannie walczy o siłę i zwartość partii, o umocnienie jej kierownictwa roli w skupieniu we Frontie Narodowym narodzić polskim. Wiele słuchaczy robi notatki, które pomagają później w samodzielnej pracy nad lekturą, w przygotowaniu do seminarium.

A czasu na przygotowanie do seminarium jest dużo. Program kursu został tak ułożony, że słuchacze mają dziennie tylko dwie godziny wykładu, trzy godziny seminarium, a pozostały czas mogą poświęcić na samodzielne studiowanie i konspek-

towanie podanej bibliografii. Książek i materiałów pomocniczych nie brakuje — Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego bogato zaopatrzył kurs w całą potrzebną literaturę.

Nie wszyscy jednak słuchacze potrafili już należycie samodzielnie pracować z książką. Toteż kierownictwo kursu zorganizowało w każdej grupie pomoc koleżeńską, przydzielając starszym słuchaczom do pomocy silniejszych towarzyszy, jak np. Józefa Ostrowskiego z Zakładów Przemysłu Węglanego im. Świerczewskiego, Józefa Baranowskiego z Zakładów Przemysłu Dzierżewskiego im. Ofiar 10 Września i innych.

Zajęcia seminaryjne w grupach przebiegają żywo i interesująco. Seminarysty potrafili zaciekawie słuchać, zwrócić ich uwagę na najbardziej palące zagadnienia, uaktywnić w dyskusji wszystkich uczestników kursu. Do przodujących asystentów należą tu: tow. Eugeniusz Pajor z Centralnego Zarządu Przemysłu Artykułów Technicznych, Stanisław Lipski z Delegatury Ministerstwa Przemysłu Drobnej Wytwórczości, Marta Jerzyńska, wicedyrektor Szkoły dla Pracowników Socjalnych, Kalman Barakan z Textilimportu i inni. Potrafią oni umiejętnie nawiązywać każde omawiane zagadnienie w powiązaniu z codzienną działalnością członków partii, operując przykładami z życia łódzkiej organizacji partyjnej.

Wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy wywołało omawianie zagadnienia stalowolności polityki industrializacji. Dyskusja wykazała, że poziom wielu z nich, w porównaniu do roku ubiegłego, znacznie wzrósł i że o wiele lepiej potrafili słuchacze zagadnienia teoretyczne z praktyką. Na zajęciu Edward Majewski z ZPB im. Marchlewskiego podzielił się z towarzyszami swoimi doświadczeniami, opowiadając, w



W sali wykładowej

Fot. — A. J.

jaki sposób jego organizacja partyjna wzmocniła pracę masowo-polityczną potrafiła z zakładu nie wykonującego planu uczynić przodujący zakład w przemyśle bawełnianym w Polsce.

Przy omawianiu zagadnienia znaczenia oddolnej krytyki w walce o likwidację braków i niedociągnięć w naszej działalności, słuchacze w oparciu o przykłady z własnych zakładów pracy wskazywali na niedopuszczalne wypadki tłumienia krytyki przez dyrekcję niektórych zakładów, a nawet na karygodne fakty prześladowania tych, którzy krytykują.

Właśnie jest już pora obiadowa. Za chwilę słuchacze udadzą się na smaczny obiad do uczelnianej stołówki. Wieczorem po skończonych zajęciach jedzą tu również kolejni i mają możliwość skorzystać z basenu Politechniki.

Korzystam z przerwy między zajęciami i proszę towarzyszy Józefa Szreiner, kierownika kursu oraz Zenona Styścio z Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego o nazwiska kilku najlepszych, najbardziej ak-

tywnych słuchaczy. Okazuje się, że jest ich wielu. Wybitną nauką wyróżniają się: Wiktor Herter z Centralnej Wytwórni Odzieżowej, odznaczona złotą odznaką przodownika pracy, Władysław Chabelski szlifierz osiagający od 280 do 285 proc. wykonania normy, Abram Berger, przodujący tkacz ze Spółdzielni Pracy „Osnowa”, Dionizy Andrysiewicz, przodownik pracy z Łódzkiej Zakładów Garbarskich, Zofia Sikora, brakarz z ZPB im. Stalina, która pierwsza w zakładzie rozpoczęła współzawodnictwo pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku”, Abram Frydman, krawiec z ZPO im. Fróchnika, wykonujący swą bazę w 110 proc.

Oczywiście, dobrych słuchaczy jest jeszcze wielu. Kurs zbliża się już ku końcowi, ale nawet po jego zakończeniu trzeba będzie pożądnie nad sobą popracować, aby w nowym roku szkolnym mieć wykonać te trudne, lecz zaszczytne zadania, jakie stoją przed wykładowcami szkolenia partyjnego. Samodzielna praca z grupą będzie najlepszym sprawdzianem zdobytych na kursie wiadomości.

B. A.

